

Debata generalna

na XXIV sesji ONZ

Wystąpienie delegata
Związku Radzieckiego

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego na zlecenie Komitetu Ogólnego jednomyślnie przyjęło uchwałę o włączeniu do porządku dziennego XXIV sesji sprawy o umocnieniu bezpieczeństwa między narodowego" przedłożonej przez delegację Związku Radzieckiego.

Również jednomyślnie przyjęto propozycję 9 państw socjalistycznych o włączenie do porządku dziennego sesji sprawy „zawarcia konwencji o zakazie opracowywania produktów i gromadzenia zapasów broni chemicznej i bakteriologicznej i o zniszczeniu tej broni” (na wniosek delegacji Indii punkt ten został włączony jak punkt do sprawy o broni chemicznej i bakteriologicznej).

Występując na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ przedstawiciel Związku Radzieckiego, Malik, zwrócił uwagę uczestników debaty na ogromne międzynarodowe znaczenie problemu likwidacji groźby wojny chemicznej i bakteriologicznej. Wskazując na konieczność umocnienia protokołu genewskiego z 1925 roku zakazującego stosowania tej barbarzyńskiej broni masowej zagłady, delegat Związku Radzieckiego powiedział, że całkowita likwidacja środków wojny chemicznej i bakteriologicznej przyczyniłaby się do ogólnego uzdrowienia sytuacji międzynarodowej i pomogłaby w rozwiązaniu wielu innych problemów. (PAP)

Manewry „Odra — Nysa 69”

Działania bojowe na lądzie,
na morzu i w powietrzu

Czwartek był na manewrach dniem, który dobitnie ukazał charakterystykę działań bojowych na współczesnym polu walki, ich potężną dynamikę, współdziałanie i wzajemną współzależność różnych rodzajów wojsk, złożoność operacji bojowych, których pełna synchronizacja i precyzja jest podstawą sukcesów.

Był ten dzień zarazem kolejnym dowodem mistrzowskiego opanowania wojskowego rzemiosła przez żołnierzy czterech sojuszników armii: CSRS, NRD, ZSRR i Polski, znakomitego dowodzenia i wzorowej pracy sztabów oraz pokazem najnowocześniejszej

techniki bojowej jaką nasze bratnie armie dysponują. Specyfika czwartkowych działań na manewrach polegała przede wszystkim na tym, że odbywały się one, dosłownie, we wszystkich możliwych wariantach — na ziemi, z powietrza i w powietrzu oraz z morza.

Fragmenty ćwiczeń obserwowali dostojni goście, przedstawiciele kierownictwa partii i rządu z Władysławem Gomułą, Marianem Spychalskim i Józefem Cyrankiewiczem. Po dobitnie jak wczoraj działaniom wojsk przyglądali się pierwsi sekretarze KW PZPR, kierownicy niektórych wydziałów KC PZPR i resortów państwowych, członkowie kierownictwa organizacji młodzieżowych i społecznych oraz przewodniczący prezydium niektórych wojewódzkich rad narodowych. Na punktach obserwacyjnych zajęli także miejsce ministrowie obrony państw — członków Układu Warszawskiego i innych krajów socjalistycznych.

Obecny był naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw — członków Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski. (PAP)

MISTRZOSTWA ŚWIATA
W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW

W czwartek, na Mistrzostwach Świata w podnoszeniu ciężarów do walki o medale stanęło 11 najsilniejszych na świecie ciężarówców wagi półciężkiej (do 82,5 kg). Polscy kibice spodziewali się w tym dniu wielu emocji bowiem w tej stawce startował przedostatni reprezentant Polski, mistrz świata z 1965 r. oraz brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Meksyku — Norbert Ozimek, Polak stanął wobec niezwykle trudnego zadania. Jego najpoważniejszymi konkurentami byli reprezentanci ZSRR Walerij Szari oraz mistrz olimpijski z Meksyku Borys Sielicki, a także zawsze groźni: Japończyk Chuchi Masachi (srebrny medalista w wadze średniej z Meksyku), Węgier Karoly Bakos (brązowy medalista w wadze średniej z Meksyku) i niezwykle groźny Amerykanin Russel Knipp, który słyne z bardzo dobrego wyciskania.

Medale w wyciskaniu wagi półciężkiej zdobyli: mistrzostwo świata: złoty: Russel Knipp (USA) —

Dokończenie na str. 5

ODZNACZENIA
DLA ŻUŻLOWCÓW

Przewodniczący GKKFiT Włodzimierz Reczek udekorował 24 bm. złotymi medalami „Za wybitne osiągnięcia sportowe” żużlowców polskich, którzy zdobyli tytuł drużynowego mistrza świata w dniu 21 bm. na zawodach w Rybniku.

Złote medale „Za wybitne osiągnięcia sportowe” otrzymali: Andrzej Pogorzelski (Stal Gorzów Wlkp.), Andrzej Wyglenda (ROW Rybnik), Stanisław Tkocz (ROW Rybnik) Henryk Gluecklich (Polonia Bydgoszcz) oraz Edward Jancarz (Stal Gorzów Wlkp.).

Ponadto przewodniczący GKKFiT wręczył Edwardowi Jancarzowi srebrny medal „Za wybitne osiągnięcia sportowe” przyznany mu po raz drugi za zdobycie tytułu wicemistrza Europy na żużlu na rok 1969 podczas zawodów rozegranych w Olching (NRF).

(o-za)



POZNAN

PIATEK

26

WRZESNIA

1969

Wydanie A

Rok wyd. XXV

Nr 229 (7964)

Cena 50 gr

Targi Krajowe „Jesień 69”

Chemia — dla rynku

Tydzień targowych kontraktacji i negocjacji między przemysłem i handlem dobiega końca. Wielu producentów — zwłaszcza z przemysłu terenowego i spółdzielczości pracy — zamknęło już swoje listy, uznając obroty targowe za pomyślne, skoro sprzedano w szeregu branż wszystkie oferowane nadwyżki towarowe. Trwają natomiast rozmowy, ostateczne ustalenia i podpisywanie umów na większości giełd przemysłu kluczowego. W szeregu przypadków niewiele już czasu pozostało na podjęcie ostatecznej decyzji.

Spółród licznych konferencji prasowych wypada nam odnotować pozytywne spotkanie dziennikarzy z wiceministrem przemysłu chemicznego — mgr. inż. Stanisławem Miernikiem. Ponieważ konferencja ta odbyła się w Fabryce Mydła i Kosmetyków „Lechia”, sprawozdawcy targowi zwięźli przy okazji trzy działy produkcji tego zakładu.

W ramach konferencji prasowej S. Miernik poinformował szczegółowo o osiągnięciach i zamierzeniach polskiej chemii. Podkreślił on wzrastające przede wszystkim — dzięki licznym

inwestycjom — zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne. W przyszłym roku chemia przekroczy milion ton w czystych składnikach jeżeli chodzi o nawozy azotowe. Pomyślnie będzie także rozwiązana sprawa nawozów fosforowych, których w przyszłym roku rynek otrzymać ma 700 000 ton w czystych składnikach.

Poważny jest udział chemii w artykułach przemysłu lekkiego dostarczanych na rynek. Obecnie już surowce chemiczne stanowią np. w wyrobach włókienniczych 50 procent składników. Podkreślono tutaj, że na rozwój produkcji włókien syntetycznych państwo przeznaczać jeszcze będzie znaczne środki. Nieco gorzej przedstawia się produkcja obuwia opartej o surowce syntetyczne. Wprawdzie na obecnych Targach nowa fabryka w Teofilowie prezentuje obuwie gumowe i z tworzyw sztucznych, wprawdzie w tym roku da ona

Paryska konferencja
w sprawie Wietnamu

Czwartkowe, plenarne posiedzenie czterostronnej konferencji paryskiej w sprawie Wietnamu nie przyniosło żadnych konkretnych rezultatów.

Zastępca przewodniczącego delegacji tymczasowego rządu rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego Din Ba Thuý potępił kategorycznie agresję Stanów Zjednoczonych. Wycofanie z Wietnamu Południowego kilkudziesięciu tysięcy żołnierzy amerykańskich spowodował półmilionowej armii USA stacjonującej w Wietnamie, nie oznacza osłabienia działań militarnych Stanów Zjednoczonych.

Szef delegacji USA, Cabot Lodge w dalszym ciągu uparcie odrzucał wszystkie propozycje delegacji tymczasowego rządu rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego i Demokratycznej Republiki Wietnamu, zmierzające do politycznego uregulowania problemu wietnamskiego na podstawie uznania prawa narodu wietnamskiego do decydowania o własnym losie. (PAP)

na rynek jeszcze 100 tys. par, a w przyszłym około 600 tys., jednak ciągle są to ilości zbyt małe w stosunku do zapotrzebowania.

Typową branżą rynkową w przemyśle chemicznym jest farma. Wartość jej wyrobów w tym roku sięgnęła już kwoty 7,7 mld. zł. Jest to także przodujący w eksporcie. Wiceminister Miernik poświęcił też wiele uwagi przemysłowi farb i lakierów. Podkreślił on, że w szeregu przypadków rynek odczuwa tu pewne braki, jednak nie można nie dostrzegać np. kariery farb emulsyjnych i szeregu innych osiągnięć.

Dokończenie na str. 2

Bez udziału delegacji Indii

Końcowe posiedzenie
„szczytu” muzulmańskiego

W czwartek odbyło się w Rabacie czwarte, końcowe posiedzenie plenarne szczytu muzulmańskiego. W posiedzeniu tym nie brała udziału delegacja indyjska, która zgodziła się wycofać z konferencji, by nie doprowadzać do pogłębiania rozbieżności z Pakistanem.

Muzulmańska konferencja na szczycie, która miała się zakończyć w środę wieczorem, niespodziewanie została przedłużona o jeden dzień. Przyczyną tego były różnice zdań na temat różnych spraw proceduralnych przede wszystkim kim stanowiska Pakistanu wobec udziału delegata Indii w obradach szczytu.

Prezydent Pakistanu Yahya Khan mimo pierwotnej zgody na udział reprezentanta Indii w środę oświadczył nagle, że nie zasiądzie przy jednym stole z ambasadorem Indii, który reprezentował ten kraj w Rabacie. Na zmianę stanowiska delegata Pakistanu wpłynęły ostatnie wydarzenia w Indii, gdzie doszło do poważnych zamieszek na tle religijnym, w wyniku których około 500 osób zostało zabitych, w tym wielu muzulmanów. Pozornie blaha sprawa proceduralna do prowadziła do chwilowego impasu konferencji, który został zażegnany po interwencji króla Hasana.

Końcowe posiedzenie szefów państw muzulmańskich

Ekspozycja w „Odwachu”

Obraz Wielkopolski
lat wojny i okupacji

W Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w poznańskim „Odwachu” uodostępniona została wczoraj zwiedzającym wystawa pt. „Wielkopolska na froncie walki z hitleryzmem 1939—1945” przygotowana przez Muzeum wspólnie z Instytutem Zachodnim w Poznaniu. Dokumenty, fotografie, publikacje prasowe i pamiątki po ofiarach hitlerowskiego terroru przybliżają zwiedzającym obraz Wielkopolski lat wojny i okupacji: pokazują martyrologię Polaków, walkę zbrojną we wrześniu 1939 roku oraz działalność ruchu oporu w latach okupacji.

Do ekspozycji włączone zostały ponadto obrazy i grafiki poświęcone tej problematyce. Są wśród nich m. in. prace Andrzeja Wróblewskiego, Bronisława na. Poznańską plastykę reprezentują m. in. obrazy Ryszarda Skupina, Jana Świtki i Zygmunta Gromadzińskiego. Autorem scenariusza wystawy są historycy dr Ludwik Gomolec, Edward Serwański i Zygmunt Paterecy. Oprawę plastyczną ekspozycji przygotowali Zbigniew Kaja i Edmund Budasz.

Uroczystość otwarcia ekspozycji zgromadziła w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka działaczy społecznych, naukowców i weteranów ruchu oporu. Otwarcia wystawy dokonał kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu Marian Jakubowicz. (ob)

Wystawa w Pałacu Kultury

Scenografia
teatralna NRD

Interesująca wystawa scenografii teatralnej Niemieckiej Republiki Demokratycznej otwarta została wczoraj w Salonie Wystawowym poznańskiego Pałacu Kultury. Wystawa zorganizowana przy pomocy Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie przygotowana została w Poznaniu w ramach obchodów 20-lecia powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wystawa prezentuje obszerny zestaw projektów scenograficznych makiet i fotografii obrazujących rozwój teatralnej u naszych zachodnich sąsiadów. Otwarcia wystawy dokonali: dyrektor Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie — Gunther Rösner oraz kierownik Wydziału Kultury Prezydium RN Poznania Janusz Dembski. (ob)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 26 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie, jedynie na północnym zachodzie wzrastające z możliwością przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 16 st. na północy do 20 st. na południu obszaru. Nad ranem w dzielnicach południowych przegrzanie przy mroźku. Wiatry słabe z kierunków południowych.



Muzulmańska konferencja na szczycie w Rabacie. Na zdjęciu: od lewej: szach Iranu Reza Pahlavi, król Arabii Saudyjskiej Fajsal i król Jordanii Husajn opuszczają 24 bm. wieczorem hotel Hilton w Rabacie, po zakończeniu kolejnej sesji szczytu muzulmańskiego.

Fot. — Telefoto

Polska delegacja
partyjno - rządowa
uda się do ZSRR

Na zaproszenie Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR — w pierwszych dniach października br. uda się do Związku Radzieckiego z wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na czele z I sekretarzem Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Władysławem Gomułą i prezesem Rady Ministrów PRL Józefem Cyrankiewiczem. (PAP)

Golda Meir
w USA

Wczoraj odbyło się pierwsze spotkanie prezydenta USA Nixona z przebywającą w Stanach Zjednoczonych Goldą Meir, premierem Izraela. Golda Meir wyraziła podziękowanie „za pomoc i przyjaźń” okazaną przez prezydenta USA Izraelowi. (PAP)

Prezydent Naser
czuje się lepiej

Czwartkowe dzienniki kairskie donoszą o poprawie stanu zdrowia prezydenta ZRA, Nasera. Jak wiadomo chorował on na grypę i w związku z tym odwołano wszelkie oficjalne spotkania. (PAP)



Połą drogą sunie potok stalo wch maszyn. Są to czołgi polskiej jednostki pancerniej uczestniczącej w manewrach.

CAF — WAF — fot. Syndoman

Nowoczesne metody

chirurgii oka

Światowy sukces lubelskiego lekarza

Nowoczesne metody chirurgii oka, których twórcą jest wybitny polski specjalista prof. Tadeusz Krwawicz, kierownik kliniki okulistycznej AM w Lublinie, znajdują coraz szersze zastosowanie w medycynie światowej. Osiągnięciom i perspektywom tej gałęzi leczenia poświęcona była sesja plenarna Wydziału Nauk Medycznych PAN, która odbyła się 25 bm. w Warszawie.

Opracowane przez prof. Krwawicza metody chirurgii oka, przy zastosowaniu niskich temperatur w czasie zabiegu, znajdują coraz szersze zastosowanie w leczeniu wielu ciężkich schorzeń gałki ocznej, jak usuwanie zaćmy, groźnych stanów związanych z zakażeniem wirusowym gałki ocznej, w przypadkach odwarstwienia rogówki. (PAP)

Z Czechosłowacji

Plenum KC KPCz rozpoczęło obrady

25 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęło swoje obrady Plenum KC KPCz. Poprzedziło je, zgodnie z informacją „Rudego Prava”, posiedzenie Prezydium KC KPCz odbyte w środę 24 bm. pod przewodnictwem Gustawa Husaka.

24 bm. odbyło się również posiedzenie Prezydium Komitetu Miejskiego Pragi. Prezydium przedyskutowało m.in. działalność komitetu ogólnego podstwa wowych organizacji KPCz Czechosłowackiej Akademii Nauk. Prezydium stwierdziło, że komitet ogólny nie wykonał swoich zadań, do których został powołany, nie udzielał konkretnej i systematycznej pomocy nowemu kierownictwu partyjnemu, lecz przeciwnie występował przeciwko jego polityce i ujawniał swój negatywny stosunek w wielu swych wystąpieniach. Postanowiono rozwiązać komitet ogólny KPCz Czechosłowackiej Akademii Nauk. Odbyło się również plenum

KM Pragi, na którym postanowiono wykluczyć ze składu komitetu kilkanaście osób, w tym m.in. Huebla, Silhana, Kantourka, Szimona (jest on członkiem KC KPCz), oraz K. Kynela, przeciwko któremu postanowiono wszcząć dochodzenie dyscyplinarne.

Na plenarnym posiedzeniu Komitetu Miejskiego KPCz w Pradze 9 omawiano sprawy związane z sytuacją polityczną w organizacji dzielnicowej. Plenum przychyliło się do prośby wszystkich członków prezydium tego komitetu dzielnicowego, a także pierwszego sekretarza i ówczesnego sekretarza komitetu dzielnicowego o zwolnienie z ich obowiązków. Plenum wybrało nowe prezydium. Na tym samym posiedzeniu zakończona została sprawa dyscyplinarna znanego szachisty L. Pahmana. Został on wykluczony z KPCz za opozycyjne stanowisko wobec polityki partii i za działalność, której nie da się pogodzić z członkostwem KPCz.

25 bm. w godzinach przedpołudniowych odbyło się posiedzenie Prezydium Czeskiej Rady Narodowej pod przewodnictwem C. Cisarza. Prezydium przyjęło do wiadomości informację, że pięciu jego członków zrezygnowało z funkcji i mandatów. Prezydium wyraziło zgodę na wniosek generalnej prokuratury o uchylenie imunitetu i pociągnięcie do odpowiedzialności karnej deputowanego Czeskiej Rady Narodowej Rudolfa Batteka, który wraz z innymi osobami napisał i kolportował ulotkę zawierającą w swej treści gwałtowne ataki na politykę socjalistycznego państwa i jego przywódców.

Komitet zakładowy kombinatu „Auto-Praga” unieważnił swoje dokumenty wymierzone przeciwko autorem listu opublikowanego 30 lipca 1969 roku w radzieckim dzienniku „Pravda”, a podpisanego przez 99 pracowników tych zakładów. Biuro Centralnej Komisji Kontrolnej i rewizyjnej oświadczyło, że część odpowiedzialności za rozpętanie kampanii przeciwko sygnatariuszom listu ponoszą również C. Cisarz i J. Smrkovsky, którzy wówczas przemawiali na zebraniach w zakładzie „Auto-Praga”. (PAP)

Apel o ekstradycję hitlerowskiego zbrodniarza

Rada miejska francuskiego miasta Vivier — Au-Court podjęła rezolucję, w której zwraca się do prezydenta Republiki i rządu Francji z apelem o wystąpienie w sprawie wydania hitlerowskiego generała Karla Moliniera, odpowiedzialnego za śmierć 16 partyzantów francuskich zamordowanych w czerwcu 1944 roku.

Rezolucja podkreśla, że Molineri na mocy zaocznego wyroku sądu wojennego miasta Metz z 13 kwietnia 1951 roku został skazany na karę śmierci, a pomimo tego obecnie zajmuje wysokie stanowisko w NRF. (PAP)

„Dni gospodarki polskiej” w Berlinie zachodnim

„Dni gospodarki polskiej”, organizowane w dniach 29. 11. do 6. 12. w Berlinie zachodnim, będą pierwszą oficjalną imprezą polskiego handlu zagranicznego na tym terenie.

Organizatorem jest Polska Izba Handlu Zagranicznego, koordynująca ekspozycję 15 polskich central eksportowo-importowych, które zaprezentują mieszkańcom i kupcom Berlina zachodniego szeroki asortyment polskich artykułów rolnopospolnych i przemysłowych powszechnego użytku. Towary te rozlokowane zostaną na powierzchni 1600 m kw., „Europa Zenter”, w samym centrum Berlina zachodniego. Na terenie wystawy urządzony będzie jednocześnie pokaz mody Centralnego Laboratorium Przemysłu Odzieżowego, które pokaże wzory eleganckiej i modnej konfekcji. „Desa” w Galerie Hammer urządzi wystawę sztuki współczesnej oraz prowadzić będzie sprzedaż płyt i plakatów polskich grafików.

Wystąpienie Fulbrighta w Kongresie USA

Stany Zjednoczone nie mają żadnych podstaw prawnych, którymi chociażby dla formy mogłyby zamaskować swoją interwencję w Wietnamie. Fakt ten wynika z korespondencji przewodniczącego senackiej komisji spraw zagranicznych, Fulbrighta z departamentem stanu USA.

12 maja Fulbright zwrócił się do departamentu stanu z prośbą o zbadanie czy w jego archiwach znajduje się jakakolwiek prośba rządu poludniowowietnamskiego o wprowadzenie do kraju wojsk amerykańskich, które zostały tam wysłane w marcu 1965 r. Prawie po 4 miesiącach departament stanu zmuszony był przyznać, że do zbadania tak nie istnieje i że decyzja w sprawie faktycznego udziału USA w wojnie została podjęta jedynie na podstawie „analizy sytuacji”.

Komunikując o tym w senacie, Fulbright oskarżył rząd o okłamywanie opinii publicznej Stanów Zjednoczonych w sprawie, która jest jedną z najtragiczniejszych w historii kraju. (PAP)

Policia angielska w akcji



24 bm. oddział policji angielskiej brał udział w usuwaniu grupy hippiesów, którzy zajęli jedną z londyńskich szkół.

Amerykańskie rakiety „Atlas” zawodzi

Z dwunastu ostatnich przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych prób, przy których użyto rakiet nośnych „Atlas”, trzy zakończyły się niepowodzeniem. W sprawie tej wszczęto dochodzenia, które na wiele tygodni wstrzymają projektowane umieszczenie na orbicie okołoziemskiej trzech sztucznych satelitów.

25 lipca br. wskutek defektu przy odpaleniu trzeciego członu rakiety satelita komunikacyjny został umieszczony na niewłaściwej, zbyt niskiej orbicie.

27 sierpnia br. rakietę, mającą wynieść na orbitę wokół Słońca sztuczny „satelitę „Pionier”, wartość 7 mln dolarów, zawiódł i trzeba ją było zniszczyć w 8 minut po starcie.

18 września br. również zniszczono raketę po 108 sekundach po odpaleniu, ponieważ weszła na złą trajektorię. Zniszczeniu uległ też satelita komunikacyjny. (PAP)

Targi Krajowe „Jesień-69”

Dokończenie ze str. 1

nieć w tej dziedzinie. Nie zabezpieczają jeszcze potrzeb rynku wyroby z tworzyw sztucznych. Dopiero przyszła pięcioletka ma w tej dziedzinie przynieść zdecydowaną poprawę, gdyż ten kierunek działalności przemysłu chemicznego będzie szczególnie preferowany.

Na konferencji wiele mówiono też o poprawie zaopatrzenia sklepów w kosmetyki i środki piorące, których asortyment stale się zwiększa. Np. w tym roku rynek otrzyma łącznie 108 000 ton proszków do prania i mycia.

W sumie — chemia znajduje się na trzecim miejscu — po przemyśle spożywczym i

lekkiem — jako dostawca artykułów na potrzeby rynku.

WIĘCEJ NOWOCZESNYCH LAMP

Jeszcze wypada wrócić do transakcji targowych. Jak nas poinformowano wczoraj — duży powodzeniem cieszył się sprzęt oświetleniowy. Z uwagi na duże zapotrzebowanie na lampy producentów w trakcie imprezy urealnili swą ofertę, dzięki czemu można było podpisać umowy przekraczające wartością kwotę 150 mln zł. Oznacza to, że w przyszłym roku znajdzie się w sklepach kilkadziesiąt tysięcy naprawdę ładnych lamp. Dodajmy, że w ekspozycji targowej prezentowano około 300 wzorów oświetlenia. Warto też odnotować, że duże zainteresowanie wzbudzały modele nowoczesnych lamp produkowanych przez Poznańskie Zakłady Metalowe PT „Pozamet”.

Z ostatniej chwili

Jak się dowiadujemy, do tej pory z ogólnej oferty przemysłu odzieżowego wynoszącej 710 000 sztuk ubrań męskich i 377 tys. sztuk chłopskich handel zakontraktował 552 000 ubrań męskich i 310 000 chłopskich. Zakupiono także 441 000 par spodni męskich i 490 000 par chłopskich oraz 52 000 marynarek męskich. Ponadto handel nabył dotychczas 682 000 par i 1 280 000 par takichż spodni chłopskich.

Wczoraj zakończono na targach kontraktację obuwia skózanego, tekstylnego i gumowego u producentów przemysłu obuwniczego. Handel zakupił ponad 31 milionów par obuwia. W zakupach uwzględniono głównie zapotrzebowanie rynku na buty wiosenno-letnie. (c)

UNESCO pragnie ratować Wenecję

Organizacja ONZ do spraw oświaty, nauki i kultury (UNESCO) postanowiła wziąć czynny udział w ratowaniu zabytków Wenecji, która jak wiadomo, jest zagrożona wskutek stałego podnoszenia się poziomu morza.

Rada Wykonawcza UNESCO postanowiła jednomyślnie powierzyć dyrektorowi generalnemu tej organizacji zadanie udzielenia pomocy rządowi włoskiemu przy opracowywaniu ogólnego planu ratowania zabytków Wenecji. (PAP)

Przed wyborami w NRF

FDP „języczkiem u wagi” w nowym Bundestagu?

W sytuacji, kiedy wszystko zdaje się świadczyć, iż w toku niedzielnych wyborów do Bundestagu nie zostanie wyłoniony zdecydowany, to znaczy dysponujący absolutną większością zwycięzca, kiedy obie czołowe partie NRF — CDU/CSU i SPD mają wyrównane szanse, szczególnego znaczenia nabiera Partia Wolnych Demokratów (FDP).

Bez względu na to czy neo-hitlerowska NPD znajdzie się w parlamencie czy też nie, FDP przypadnie, jak wszystko na to wskazuje, rola „języczka u wagi”. Innymi słowy: Partia Wolnych Demokratów będzie prawdopodobnie „panną na wydaniu”, której zgoda umożliwi chadecji bądź socjaldemokratom utworzenie rządu i sprawowanie władzy w Bonn dzielonej, oczywiście z FDP. Świadomość

tego zdaje się określać dziś, tuż przed niedzielnymi wyborami w NRF, taktykę wolnych demokratów.

Wypowiedzi przywódców tej partii są tak sformułowane, iż stwarza się z jednej strony wrażenie daleko idącym zbliżeniem programowym FDP i SPD, (dotyczy to głównie spraw z zakresu polityki zagranicznej, w tym zwłaszcza ukierunkowanej na wschód) z drugiej zaś strony zauważyć można po bliższym zapoznaniu się z treściami enuncjacji wolnych demokratów, iż w gruncie rzeczy „wbrew pozorom” istnieją istotne różnice, co by ich dzieliło w sposób niemożliwy do przezwyciężenia z chadecją.

Nikt nie wątpi, iż FDP znajdzie się w nowym Bundestagu. Choć nie sądzi się, aby zdobyła sobie zapewnić tę samą liczbę głosów, co w czasie poprzednich wyborów w 1965 roku (9,5 proc. ogółu głosów, co dało FDP 49 mandatów w parlamencie), partia ta winna mieć poważne miejsce w życiu parlamentu NRF. (PAP)

Konkurs na reportaży o przemianach wsi

Redakcja „Tygodnika Kulturalnego” wspólnie z Zarządem Głównym ZMW i Wydawnictwem „Iskry” ogłosiły otwarty konkurs na reportaże o przemianach społecznych, obywatelskich i moralnych w naszej wsi. Organizatorzy konkursu interesują się stronami przetrwania i wpływu przemian na kształtowanie osobowości i postaw światopoglądowych mieszkańców wsi. Chciałoby się uzyskać materiały traktujące o awansie jednostek i grup, ich oddziaływaniu na środowisko wiejskie o roli inteligencji wiejskiej w życiu wsi o konfliktach i wzajemnych przeobrażeniach itp.

Termin nadsyłania reportaży, dotychczas nigdzie nie publikowanych, upływa 10 listopada 1969 r. Ich objętość nie powinna przekraczać 20 stron maszynopisu. Prace w trzech egzemplarzach oznaczone godłem z załączoną kopertą zawierającą nazwisko, imię, adres autora należy przesyłać pod adresem: „Tygodnika Kulturalnego”, Warszawa, ul. Grzybowska 4/8 z dopiskiem na kopercie — „Konkurs”. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w grudniu 1969 r. (PAP)

Kto zostanie prezydentem Brazylii?

Od 26 dni w Brazylii trwa interregnum. Z związku z ciężką chorobą prezydenta Arthura da Costa e Silva toczy się walka o sukcesję po nim. Wprawdzie natychmiast po stwierdzeniu ciężkiego stanu zdrowia prezydenta, rządy objął triumwirat wojskowy, w skład którego wchodzi minister wojny, lotnictwa wojskowego i marynarki wojennej, ale trwają spory wokół wyznaczenia następcy Arthura da Costa e Silva.

Zródła dobrze poinformowane doniosły, że zostanie nim prawdopodobnie gen. Emilio Garrastazu Medice, albo gen. de Alfonso de Albuquerque Lima. (PAP)

Telefony DONOSZA

● Na autobus linii nr 82 przy ul. Dąbrowskiego wpadł z tyłu motocyklista Błażej M. Oba pojazdy uległy uszkodzeniu.

● W czasie pompowania powietrza do koła autobusu, na końcu przystanku na Ratajach, na stapiło rozzerwanie opony. Podmuch powietrza wyrzucił obsługującego pojazd pracownika na jezdnię. Nieprzytomnego z obrażeniami klatki piersiowej odwieziono do szpitala.

● Na narożniku ulic Polnej i Szamarskiego dziecko wypadło z wózka doznając wstrząsu mózgu.

● W warsztatach szkolnych przy ul. Świerkowej Antoni L. włożył reke w maszynę, doznając ran szarpawych.

HUMOR I SATYRA



Nowe rozruchy w Indii

W depeszach z Kalkuty agencje AFP i AP opisują dalsze krwawe starcia w Indiach na tle wrażliwości między wyznawcami hinduizmu a maoistami. W czwartek doszło do nowych poważnych rozruchów w Imphal, stolicy stanu Manipur. Zginęło sześć osób. Szkoły, kina i sklepy są strajkowały na znak protestu przeciwko środowiskiem ostrym wystąpieniom policji. Żołnierze i policjanci patrolują ulice. Atmosfera jest bardzo napięta. Słychać również, że ostatnio poniosło śmierć trzech żołnierzy w walce z rebeliantami plemienia Naga, w okolicy miast Ukhrul.

W środę trwały gwałtowne zajęcia w różnych miastach Indii. Dotychczasowy bilans ofiar wynosi już 600 zabitych, blisko tysiąc rannych i około 10 tysięcy bezdomnych. (PAP)

Niebezpieczna próba nuklearna w USA

Amerykańska komisja energii atomowej podała wiadomość, że w dniu 2 października przeprowadzi podziemną eksplozję nuklearną na jednej z wysp należących do Archipelagu Aleutów. Będzie to pierwsza eksplozja z serii doświadczalnych związanych z budową systemu antyrakietowego ABM. Podczas tych prób użyte zostaną ładunki o ogromnej sile wybuchu, od jednej do trzech megaton. Próba odbędzie się na dnie szczytu głębokości 1200 metrów.

Naukowcy mają z różnych względów zastrzeżenia co do skutków tych eksperymentów, zwłaszcza jeżeli chodzi o możliwość wywołania podziemnych wstrząsów w strefie sejsmicznej aktywnej, jak również o zagrożenie miejscowej fauny morskiej i lądowej. (PAP)

Ucieczka kapitałów z Francji

We Francji nadal notuje się ucieczkę kapitałów. W dniach od 11 do 18 września odpłynęło z granic 197 milionów franków, czyli około 36 milionów dolarów. (PAP)

„NEGRO” I „WHITE PIG”

Wielu czarnych obywateli USA sądziło, że integracja rasowa w szeregach interwencyjnej armii amerykańskiej w Wietnamie stanie się faktem dokonanym. Zwłaszcza, że odsetek Murzynów w szeregach korpusu ekspedycyjnego jest wysoki; wynosi on ponad 12 procent, a w niektórych brzdach spadochronowych sięga nawet 60.

Tymczasem, jak donosi hamburski „Der Spiegel” (z 8 bm), antagonizmy rasowe w szeregach US Army dają znać o sobie ostatnio w sposób szczególnie intensywny. W obozie Lejeune (Północna Karolina) żołnierzy wojskowa wkraczała, tylko w tym roku, 150 razy w bójki pomiędzy żołnierzami o różnych kolorach skóry. W bazie Kanehe Air (Hawaje) 50 czarnych marines odmówiło oddania honorów przy włączaniu na maszt sztandaru USA. W forcie Bragg (Północna Karolina) 200 żołnierzy wkraczała formalną walkę na tle rasowym. W Quonset Point Naval Air Station (Rhode Island) w wyniku bójki podobnego typu śmierć poniosł jeden żołnierz. Czy amerykańskie władze wojskowe robią coś, by przeciwdziałać, prowokowanym przez białych rasistowskim awanturnictwom? Owszem: wydano broszurę, w której stwierdza się, że czarni żołnierze „niezwyczajnie wrażliwie reagują na każde wydarzenie, mające związek z ich rasą”. Radzi się więc białym członkom sił zbrojnych unikać wobec Murzynów określeń takich, jak „boy”, „negro”, „nigger” czy „colored” (kolorowy). Określenia te bowiem mogą być traktowane przez murzyńskich żołnierzy tak jak przez białych „white pig” (zn. biała świnia) przez białych... (pż)

Powstają fabryczne plany pięcioletnie

Zbliża się termin zakończenia pierwszego etapu prac nad planem rozwoju gospodarczego kraju na przyszłe 5-lecie. W październiku przedsiębiorstwa winny przedstawić do zjednoczenia swoje koncepcje planów zakładowych. Planów odmiennych od dotychczasowych, zrywających z tradycyjnymi sposobami uzyskiwania przyrostu produkcji drogą zwiększania zatrudnienia i inwestycji; nastawionych na doskonalenie organizacji i techniki oraz efektywniejsze wykorzystywanie posiadanych środków trwałych.

Stworzenie takich planów nie jest wcale łatwe, niemniej — konieczne. Szczególnie w Poznaniu, gdzie niedobór siły roboczej po prostu nie pozwala na inne rozwiązania. Czy wszędzie zrozumiano to należycie?

Wzrost dla przykładu grupę 15 większych przedsiębiorstw poznańskiej dzielnicy Jeżyce; zatrudniają około 16 000 ludzi i dają produkcję roczną ponad 3-miliardowej wartości. Według rozeznania z początku września, suma ich propozycji na przyszłe 5-lecie dawała następujące relacje ekonomiczne.

Wartość produkcji towarowej ma wzrosnąć w 1975 roku (w stosunku do poziomu roku 1970) o 49,3 procent, zatrudnienie — o 14,3, fundusz plac — o 28,2, a wydajność pracy (mierzona wartością produkcji na 1 zatrudnionego) o 32,5 procent.

Według dawnych kryteriów oceny, takim układowi głównych wskaźników nie można by wiele zarzucić. Produkcja rośnie szybciej niż zatrudnienie, a wydajność — szybciej niż płace. Nowe kryteria każą zapytać co oznaczają owe 14,3 procent wzrostu zatrudnienia. Do jakich branż mają być skierowani ludzie i czy istotnie są tam potrzebni?

Owe pozornie niewiele znaczące 14,3 procent wzrostu zatrudnienia, oznaczają, prawie 2300 nowych pracowników. Wartość części tej liczby, jaką spodziewa się uzyskać w przyszłym 5-leciu cały przemysł Poznania z „Cegielskim” włącznie. Czy jeżyckie przedsiębiorstwa nie wykazują więc w tej mierze nieco nadmiernego apetytu?

Spójrzmy które z nich są największe.

Państwowe Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” — 600 osób. Projekt relacji jego głównych wskaźników ekonomicznych kształtowałyby się wtedy następująco: wzrost produkcji towarowej — 21,3, zatrudnienia — 31,6, wydajności pracy — 8,2, a funduszu plac — 45,2 procent.

„Wiepofama” — 526 osób. Jej główne wskaźniki mają relacje następujące: wzrost produkcji towarowej — 116,7, zatrudnienie — 33,1, wydajności pracy — 41 i funduszu plac — 55,7 procent. Taki układ już łatwiej strawić. Tym więcej, że aktywniejsze zwiększyć stopień wykorzystania zdolności produkcyjnej tej fabryki z 65 procent w bieżącym roku do 93 procent w 1975. Tylko czy znajdzie tylu fachowców?

Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszywa — 267 osób. Zamierza ono zwiększyć produkcję towarową o 125,9 procent, zatrudnienie o 49,2, wydajność pracy o 49,0 a fundusz plac o 76,3 procent. Mimo, iż kruszowa miejskiemu budownictwu są potrzebne, to jednak nad ceną tego kruszywa warto także pomyśleć.

Chłodnia Składowa — 175 osób. Chce ona zwiększyć produkcję aż o 280,3 procent, zatrudnienie o 57,3, wydajność pracy o 134,3 a fundusz plac — podobnie jak zatrudnienie — o 57,3 procent. Projekt bardzo interesujący.

Jak z tego wynika, 4 spośród 15 omawianych tu przedsiębiorstw, zamierza pochłoniąć prawie 70 procent przyrostu zatrudnienia całej grupy.

Trzeba jednak koniecznie podkreślić, że wśród owej „15” są i takie przedsiębiorstwa, które znalazły sposoby na uzyskanie sporych przyrostów produkcji bez potrzeby angażowania nowych pracowników.

Na przykład „Goplana”, największy zakład dzielnicy. Już dziś wykorzystuje ona swój potencjał wytwórczy w 96,3 procentach. Stosując metodę kolejnych przybliżeń w ostatniej wersji planu przewiduje uzyskanie w 1975 roku 35,6 procentowego wzrostu produkcji towarowej przy utrzymaniu stanu zatrudnienia na poziomie roku 1970. Cały przyrost produkcji pokryje więc udoskonaleniami technicznymi i organizacyjnymi. Fundusz plac ma wzrosnąć tylko o 10,2 procent. Należy rozważyć, czy nie jest to wzrost zbyt nikły.

Albo Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej. Swoją moc produkcyjną wykorzystują w 93 procentach. Zamierzają zwiększyć produkcję towarową o 40,7 procent i także utrzymać zatrudnienie na po-

mie 1970 roku. Fundusz plac ma wzrosnąć o 18,9 procent.

Pozostałe z owej „15” przedsięwzięcia, oscylują między wskaźnikami „Lasu” i „Goplany”. Na przykład dotychczasowe projekty planów Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych, Zakładów Motoryzacyjnych nr 5 i Miejskiego Przedsiębiorstwa Taksówek przewidują dużo szybsze tempo wzrostu funduszu plac niż wydajności pracy. W mniejszym nieco nasileniu zjawisko to występuje także w TOS-ie.

Jest także wśród tej „15” przypadek zupełnie wyjątkowy: planowanego, a więc świadomego, okresowego załamania produkcji po to, by gruntownie zmienić asortyment. Tym przypadkiem są Poznańskie Zakłady Obuwnicze. Przez wiele lat wytwarzały obuwie robocze. Obecnie przedstawiają się na obuwie damskie. Wprawdzie jeśli porównywać lata krańcowe planu, to spadek się nie zauważy. W porównaniu do roku 1970 produkcja roku 1975 będzie nawet o 20,5 procent większa. Spadek nastąpi w środku tych lat. Aktyw tego zakładu proponuje następujące wskaźniki: wzrost zatrudnienia — o 2,3 procent, wydajności — o 15,9 i funduszu plac — o 3,5 procent.

Komitet Dzielnicowy PZPR na Jeżycach uznał, że wszędzie tam, gdzie projekty planów są sprzeczne z intencjami uchwały II Plenum KC PZPR, organizacje partyjne winny spowodować weryfikację tych projektów. Decyzja jak najbardziej słuszna. Pozostał jeszcze miesiąc na wprowadzenie jej w czyn. Nie tylko w poznańskiej dzielnicy Jeżyce.

PIOTR CHOJNACKI

Ajencyjne i na kółkach

czącą posadzkę utrudnia się nieraz dzieciom wybieganie na dziedziniec, tak potrzebne po 45-minutowym siedzeniu w ławce. Na korytarzach szkolnych zbyt ruchliwa zabawa też nie jest mile widziana przez dyżurujących nauczycieli. Tymczasem wspomniani wyżej parcyści lekarze proponują wprowadzenie elementów zabawy i sportu do programów nauczania młodszych klas.

Pewne uwagi w związku ze zdrowiem uczniów nasuwa wprowadzony do niektórych szkół gabinetowy system nauczania, który w swoim czasie uznany został za krok naprzód w unowocześnianiu nauki szkolnej. Zdaniem niektórych pedagogów oraz pracowników służby zdrowia system ten ma pewne mankamenty. Np. gromadne przechodzenie z jednego gabinetu do drugiego, powodujące marnowanie paury na czekanie pod drzwiami zamkniętych gabinetów, czy też za stąpienie krzesła taboretami bez oparcia. Czy rzeczywiście są to mankamenty trudne do usunięcia? Można przeczyć, z chwilą gdy zabrzmi dzwonek na lekcję, ustawie uczniów parami i wprowadzić do gabinetu. Można też zamiast taboretów ustawić krzesła.

Jak z tych rozważań wynika, szkolna służba zdrowia, zaabsorbowana co prawda szczepieniami, badaniami okresowymi i innymi bieżącymi zajęciami, powinna jednak zwracać większą uwagę na higienę nauki.

STANISŁAWA ORZEŁOWSKA



Stanisław Wawrzyniak: „...kapitałem nie były ani doświadczenie ani też znajomość żołnierskiego rzemiosła, lecz odwaga i ofiarność...”

Fot. — K. Przychodzki

Na cmentarzu w Kicinie pod Poznaniem znajduje się zbiorowa mogiła dziewięciu funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej poległych 16 lutego 1945 roku w walce z hitlerowcami. O tym pamiętnym dla społeczeństwa powiatu poznańskiego wydarzeniu, które stanowi chlubną kartę historii wielkopolskiej milicji — rozmawiamy ze Stanisławem Wawrzyniakiem pełniącym wówczas funkcję zastępcy komendanta posterunku MO w Czerwonaku. Obecnie nasz rozmówca jest instruktorem Centrali Rolniczych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”.

— Jak doszło do organizacji jednostek MO w Czerwonaku i okolicy?

— W końcowym okresie walk o poznańską Cytadelę niedobitki faszystowskich od-

ziałów często wycofywały się przez tereny Czerwonaka, Suchogolasu i Rokietnicy. Trzeba więc było zapewnić ochronę miejscowej ludności oraz jej mienia, a także zakładu produkcyjnych. Dlatego też po porozumieniu się z Komendą Wojewódzka MO w Poznaniu Stanisław Kotarski, Florian Ratajczak i ja rozpoczęliśmy organizować placówki MO. Nie było to trudne. Niemal każdy zdolny do noszenia broni chciał wstąpić w szeregi MO. Szybko więc założyliśmy posterunek nie tylko w Czerwonaku, ale również w wielu okolicznych wsiach.

— Jacy byli milicjanci z tamtych lat?

— Przeważali wśród nich ludzie młodzi. Wszyscy uniesieni patriotyzmem palali chęcią walki ze zniechęconym najeźdźcą. Ich kapitałem nie były ani doświadczenie ani też znajomość żołnierskiego rzemiosła, lecz odwaga i ofiarność.

Niemal na każdym kroku walały się wówczas broń i amunicja porzucane przez Niemców. Byliśmy więc do brze uzbrojeni. Mundurami były natomiast ubrania cywilne. Niekiedy włożyli mundury niemieckie, niekiedy — tym zazdroszczono — polskie z kampanii wrześniowej. Największe wzruszenie wywoływały jednak białe-czerwone opaski. Niejedną z nas zakładała ją ze łzami w oczach.

— Największa potyczka w Czerwonaku nastąpiła 16 lutego 1945 roku...

— Tak. Tego dnia z Cytadeli wycofywała się przez Miętkówkę (w pobliżu Czerwonaka) silna grupa SS. Milicjanci ruszyli do ataku. Niemcy zajęli pobliskie zabudowania i zza osłon prowadzili mordery ostrzałem z broni maszynowej.

Walczyliśmy z pasją, ale niemiecka pozycja była dla nas — atakujących z otwartej przestrzeni — nie do zdobycia. Poległo dziewięciu milicjantów. By zapobiec dalszym stratom, pospiesznie udałem się do Owieńsk, gdzie stacjonowała jednostka Armii Radzieckiej. Polsko-radzieckie natarcie szybko doprowadziło do rozbicia SS-manów.

19 lutego odbył się w Kicinie manifestacyjny pogrzeb 9 milicjantów i 2 żołnierzy radzieckich. Zwłoki poległych spoczęły w jednej mogile.

Potyczek, podobnych do tej, która rozegrała się 16 lutego 1945 r., sporo było wntczas w powiecie poznańskim. I tak 23 lutego grupa SS uchodząca z Cytadeli przez Suchylas została otoczona przez milicjantów w Lasach Morawskich. Z pomocą naszym znowu pospieszyli żołnierze radzieccy. Wspólnymi siłami rozbito hitlerowców. W walce poległo trzech funkcjonariuszy.

24 lutego również niedobitki SS przedzierały się przez Biedrusko i Kiekrz na Wronek. Posterunek MO w Pawłowicach wszczął alarm. Natychmiast zorganizowano obławę likwidacyjną. Zakończyła się ona zwycięstwem. Okupionym jednak życiem dwóch milicjantów.

Oto tylko niektóre, bohaterskie fragmenty działalności ówczesnej milicji zmierzającej do normalizacji życia i umocnienia władzy ludowej. Warto je przypomnieć obecnie, kiedy mija ćwierćwiecze powstania MO.

Rozmawiał: MICHAŁ ŁUCZAK

ją rolę kinowych, przygotowane w nich nawet kabiny projekcyjne. Wskazywał na nie, że w tej agencji możliwość podwyższenia swojej niezasobnej kasy. Sa la własna, nie nie kosztuje, prac bilersko-porządkowa — społeczna, operatorowi płaci się od seansu, fachowców za niewielką odpłatnością szkoli WZK.

Jedno z pierwszych, najbardziej rentownych kin strażackich powstało w Golinie, w pow. konińskim. Sukcesywnie unowocześnia się wyposażenie techniczne podobnych placówek, co pociąga za sobą wzrost powodzenia.

ZUPA Z KOTŁA

Zainteresowanie kinami ajencyjnymi na pewno byłoby większe, gdyby nie kulały sprawy repertuarowe. Film jest dla widza, nie widz dla filmu i szczególnie trzeba o tym pamiętać w odniesieniu do małych miejscowości. Mieszkaniec dużego miasta, gdzie jest kilka kin, może dobrać sobie

Kino na wsi (2)

interesującą go problematykę. Mieszkaniec wsi nie ma żadnego wyboru. Dla niego jest tylko „zupa z kotła”. Dystrybucja musi zatem brać pod uwagę środowisko i jego zainteresowania.

Najchętniej oglądane są filmy polskie. Nie trzeba jednocześnie śledzić akcji i czytać napisów. Filmy zagraniczne, dubbingowane, raczej na wieś nie trafiają, gdyż są tylko na 35 mm taśmie. Ludzie chętnie oglądają filmy historyczne, wojenne. Swoiste rekordy bili „Krzyżacy”. Gdyby ten film mógł iść w jednym wiejskim kinie przez 2 tygodnie zawsze sala byłaby zapełniona. Dużą popularnością cieszyły się „Barwy walki”, „Ogniomistrz Kaleń”, a z zagranicznych —

„Czapajew” i „Winnetou”. Każda i pełna sala mówią o zainteresowaniach środowiska i to społeczne zapotrzebowanie na leżałoby zaspokajać.

GUSTY TRZEBA KSZTAŁTOWAĆ

Dostosowywanie się do gustów nie wyrobionego widza nie może być jednak zasadą. Jest to zresztą sprzeczne z rolą filmu, który ma m. in. uczyć, wychowywać, rozwijać horyzonty, nakłaniać do myślenia, budzić refleksje itp. Nie każdy film spełnia to zadanie, wiele jest jednak ambitnych, posiadających wysokie walory artystyczne i ideowe. O takich mówi się, że są trudne, a więc do odbioru ich trzeba być przygotowanym.

Wojewódzki Zarząd Kin obok tradycyjnych form propagandy, jak plakat i fotos, rozwija działalność dyskusyjnych klubów filmowych, mających właśnie na celu przysposobienie widza do właściwego odbioru filmu. W pracy tych klubów, a także kół miłośników filmu, dużą pomoc świadczy kółka ZMS i ZMW, które są nawet inicjatorami ich powstania. W naszym województwie jest zarejestrowanych 15 takich klubów, działających przy domach kultury, świetlicach, szkołach, przede wszystkim w większych ośrodkach miejskich.

Ta forma popularyzacji sztuki filmowej wymagać będzie szerzego upowszechnienia w środowiskach wiejskich i miasteczkowych. Już teraz podejmują się próby przygotowania prelekcji na imprezy w klubach-kawiarniach czy klubach młodego rolnika.

Dopóki jednak kinom w małych miejscowościach nie zagwarantuje się odpowiednio wysokiego standardu, nie przystosuje do wyświetlania możliwie szerokiego repertuaru, teoretyczne wykłady o filmie, którego nie można zobaczyć, nie spełnią swej roli.

Problem usług kulturalnych dla wsi w najbardziej popularnej postaci, jak kino, jest wbrew pozorom bardzo złożony i nie rozwiąza go tylko na kłady inwestycyjne, zmiany repertuarowe czy kluby dyskusyjne. Tylko kompleksowe traktowanie tych wszystkich spraw może dać prawidłowe efekty.

ZOFIA DOHNKE

Blaski i cienie szkolnego życia

Ze słuszną dumą podkreślamy, jaka ta młodość jest teraz rosła, jak szybko przegania rodziców. I potrafimy to wytłumaczyć: postępem medycyny, higieną, lepszymi warunkami życia. Lecz z drugiej strony wyniki badań lekarskich, prowadzonych wśród młodzieży szkolnej, wcale nie są wesołe. Wśród 1200 dzieci jednej z wrocławskich szkół 51 proc. ma nieprawidłową postawę; 10 proc. łódzkich dzieci w wieku szkolnym ma wady postawy; wśród wielu warszawskich dzieci stwierdzono wady budowy, a zniekształcenia statyczne u 18 proc. dzieci.

Czym to wytłumaczyć?

Jak wynika ze szczegółowych danych, najbardziej narażone na różne schorzenia są dzieci ze szkół podstawowych. Zaczniemy od pierwszoklasistów. Warto zobaczyć, jak dziecko uginą się pod ciężarem swojej go tornistra, który waży ok. 3 kilogramów, do tego dochodzi jeszcze woreczek z kaptami. To tak, jakby dorosły człowiek nosił 9-kilogramowy ciężar. A ile dzieci nie ma tornistrów i nosi książki w teczkach? Przez chyl pleców jest wtedy za straszający. W klasach starszych zawartość szkolnej teczek waży 5 do 6 kg.

Po ruchliwym trybie życia w przedszkolu także się później 7-latkowi przez 45 minut spokojnie siedzieć w ławce — i to nie zawsze przystosowanej do jego budowy. Lekarze z Akademii Medycznej w Parwzu

doszli do wniosku, że czas trwania lekcji powinien być dostosowany do dojrzałości uczniów. Maksymalne napięcie uwagi trwać może u najmłodszych uczniów — w wieku 6 czy 7 lat — zaledwie około 30 minut. U dzieci w wieku 9, 10 lat — 35 minut, u starszych zaś — do 40.

Skracanie czasu lekcji szkolnych byłoby zbyt dużą rewolucją w życiu szkół, ale może należałoby w czasie ich trwania wprowadzić kilkuminutową gimnastykę (kilka najprostszych ruchów). Niekiedy

Ile waży tornister 7-latkę?

nauczyciele już to praktykują — i z dobrym skutkiem. Tym bardziej jest to wskazane w szkołach pozabawionych w ogóle sal gimnastycznych. Są jeszcze takie 12 proc. naszych szkół nie ma żadnych pomieszczeń i urządzeń sportowych, z tym że ta średnia statystyczna nie rozkłada się równomiernie na miasta i wsie. W tych ostatnich jest dużo gorzej.

Od lat toczy się ze zmianym szczęściem batalia o kaptce, które sprzyjają płaskostopiu, zwłaszcza jeżeli są na miekkich podszewkach. Płaskostopie z kolei — to prosta droga do wad postawy. W trosce o blysz

Kiedy korespondent pisma angielskiego „Times” zapytał „silnego człowieka” NRF — Franza Josefa Straussa, czy nie zechciałby zostać po wyborach do Bundestagu kanclerzem zachodniemieckim, aktualny minister finansów odpowiedział: — Lepiej hodować ananasy na Alasce niż być kanclerzem NRF.

Lecz Strauss i dawniej często mówił, że nie ma żadnych w tym kierunku ambicji, chyba — co dawało — to do zrozumienia — iż będzie o to usilnie proszony.

Jeżeli jednak Straussowi są dane byłoby wejść do pałacu Schaumburg w charakterze kanclerza, komentatorzy tego wydarzenia nie o mieszkają przestudiować grubych tomów afer, związanych z imieniem nowego szefa państwa. Publicysta monachijski Hans Frederick opublikował w 1965 roku książkę pt. „Franz Josef Strauss — ni święty, ni demon”, gdzie wliczył 20 skandali, w które za mieszany był Strauss, że przy pominięciu choćby głośna sprawa z czasopiśmie „Siegelt”. Każdy z nich jest typową ilustracją obyczajów zachodniemieckich.

Strauss stał się ulubionym obiektem karykaturzystów. Najczęściej przedstawiany jest w postaci rzeźnika (jest rzeczywiście synem rzeźnika). Chociaż otrzymał wykształcenie to jednak w tajemniczości mówi, że trudno od różni erudyty Straussa od erudyty jego sekretarza, lecz na mównicy aktualny minister może z nimi konkurować...

Kariera Franza Josefa rozpoczęła się dawno. Objawiały się w nim cechy sekretarza generalnego bawarskiej CSU, szybko poczęła orientować się na Bonn. W 1952 roku zwrócił na siebie uwagę gwałtownym wystąpieniem w Bundestagu w obronie polityki remilitaryzacji NRF. Już w następnym roku został ministrem bez teki, w 1955 roku ministrem do spraw atomowych, zaś w 1956 roku otrzymał tekę ministra obrony.

Adenauer powierzył mu atomową organizację Bundeswehry.

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Odtąd kariera jego przechodziła zmiennie koleje. W 1962 roku wplątany w aferę „Spiegla” po dając się do dymisji, ale w obecnym rządzie jest znowu ministrem, tyle że finansów. W czasie między piastowaniem stanowisk ministerialnych, tkwiąc wówczas głównie w Monachium, napisał książkę: „Wielki projekt”, wydaną pod tym tytułem w 1963 roku w Anglii, a następ-

stwa wschodniej Europie powinien „wrócić do Europy”. Zaleca im Strauss „rozwoj komunizmu narodowego”, „stopniową likwidację komunizmu” i „wzmocnienie więzów z Europą” (czytaj: z NATO). Można by nie brać poważnie tych planów, gdyby nie zeszłoroczne wypadki w Czechosłowacji, kiedy echa „wielkiego projektu” Straussa znalazły się w głosnym apelu „Dwa tysiące słów”. Nie na próżno w Bonn rozlegały się głosy pod adresem autorów tej odezwy: „oto prawdziwy europejski socjalizm”.

Lecz bieg wypadków nie poszedł we wschodniej Europie według myśli Straussa. Ten zmienił więc taktykę. W czasie gdy Bonn przeżywało rozczarowanie biegiem wydarzeń w Czechosłowacji, Strauss napisał książkę: „Wyzwanie i odpowiedź. Program dla Europy”, która ukazała się we wrześniu 1968 roku. Autor zawarł w niej wiele ataków antyradzieckich, są tam także wypadki antyamerykańskie. Według Straussa boński plan likwidacji NRD i przywrócenia granic Niemiec z 1937 roku, nie ma szans zbrojnego poparcia ze strony USA. „USA — pisze — to silny, lecz niepewny sprzymierzeniec”. Proponuje więc utworzyć „Europejską Wspólnotę Obronną” z własną bronią atomową.

Strauss, w odróżnieniu od Adolfa von Thaddena (NPD), nie wysuwa na pierwszy plan NRF, aby nie niepokoił Anglii i Francji. W modelu strausowskim mieszczą się kraje Beneluxu, a nawet Hiszpania i Portugalia. Przeciwny jest przyłączeniu się NRF do układu o nie-rozpowszechnianiu broni atomowej. Strauss oświadczył, że układ ten jest czymś w rodzaju „super-Wersalu”. Spekuluje tu na nacjonalistycznych uczuciach zachodnich Niemców.

Adolf von Thadden jest pełen uznania i sympatii dla projektu Europejskiej Wspólnoty Obronnej. „Przywódca bawarskiej CSU — powiedział niedawno — jest wyrazicielem naszych myśli”.

Nie wiemy, jaki wynik dadzą niedzielne wybory do Bundestagu. Jeżeli jednak spotkają się w parlamencie zachodniemieckim Strauss i von Thadden — można być pewnym, że neofaszyści będą podsuwać krzesło kanclerskie pod Franza Josefa Straussa. Sam zaś Strauss powiedział niedawno, że po wyborach partia jego opowie się za wzmocnieniem terroru przeciwko siłom postępowym i opozycyjnym.

Franz Josef nie owija swoich zamierzeń w bawełnę, świadczy o tym, że za jego plecami stoi kompleks wojskowo-przemysłowy, „robiący” politykę nie tylko w USA, lecz także w NRF.

HENRYK BARAŃSKI



nie, pod skromniejszym „Projekt dla Europy” w języku niemieckim. Książka ta szybko zdobyła rozgłos. Jej nicią przewodnią jest projekt utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy (z ukrytym celem hegemonii NRF).

Państwom leżącym między NATO a Związkiem Radzieckim, a więc Polsce, Czechosłowacji, Węgrom i Rumunii — przeznacza rolę krajów buforowych. Według Straussa pań-

stwo, pod skromniejszym „Projekt dla Europy” w języku niemieckim. Książka ta szybko zdobyła rozgłos. Jej nicią przewodnią jest projekt utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy (z ukrytym celem hegemonii NRF).

Państwom leżącym między NATO a Związkiem Radzieckim, a więc Polsce, Czechosłowacji, Węgrom i Rumunii — przeznacza rolę krajów buforowych. Według Straussa pań-

stwo, pod skromniejszym „Projekt dla Europy” w języku niemieckim. Książka ta szybko zdobyła rozgłos. Jej nicią przewodnią jest projekt utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy (z ukrytym celem hegemonii NRF).

Państwom leżącym między NATO a Związkiem Radzieckim, a więc Polsce, Czechosłowacji, Węgrom i Rumunii — przeznacza rolę krajów buforowych. Według Straussa pań-

stwo, pod skromniejszym „Projekt dla Europy” w języku niemieckim. Książka ta szybko zdobyła rozgłos. Jej nicią przewodnią jest projekt utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy (z ukrytym celem hegemonii NRF).

Państwom leżącym między NATO a Związkiem Radzieckim, a więc Polsce, Czechosłowacji, Węgrom i Rumunii — przeznacza rolę krajów buforowych. Według Straussa pań-

stwo, pod skromniejszym „Projekt dla Europy” w języku niemieckim. Książka ta szybko zdobyła rozgłos. Jej nicią przewodnią jest projekt utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy (z ukrytym celem hegemonii NRF).

Państwom leżącym między NATO a Związkiem Radzieckim, a więc Polsce, Czechosłowacji, Węgrom i Rumunii — przeznacza rolę krajów buforowych. Według Straussa pań-

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

Jakiż byłem bezsilny. To już naprawdę koniec. Ten obraz zadecydował. Do stolicy nie uda mi się przedrzeć, zbyt wielkie ryzyko. Przede wszystkim muszę zorientować się lepiej w sytuacji, która z każdą chwilą wydaje się być inna, a co najgorsze — coraz bardziej skomplikowana.

Jeszcze raz analizuję swoje położenie: jeżeli rezygnuję z dążeń do Warszawy, to do jakiego celu idę? Tu gdzie jestem nikt mnie nie zna, a terroryzowani przez Niemców chłopcy mogą mnie wydać. Jedyne wyjście to powrót w Poznańskie. Tam zastanowię się nad dalszymi krokami.

Pytanie: „I co dalej?” Przeglądając mnie stałe. O tym, że Francja i Anglia wypowiedziały Niemcom wojnę, dowiedziałem się jeszcze przed natarciem na miejscowość Piątek. Nie było natomiast żadnych wiadomości o przebiegu działań wojennych na froncie zachodnim. Można było jedynie przypuszczać, że wojna jeszcze trwa. Rozmowy z chłopami potwierdziły wieść, że rząd polski zwiał do Rumunii. Wszystko wskazywało na to, że stało się to, czego przed napadami najmniej spodziewaliśmy się: że ponieśliśmy straszną klęskę.

Przestałem myśleć o oddaniu się w niewolę. Ale jeśli wpadnę Niemcom w łapy, co wtedy? Doskonale zdawałem sobie sprawę z konsekwencji, jakie będę musiał ponieść. Wniosek — trzeba tak postępować, aby jak tylko długo się da nie wchodzić wrogowi w drogę.

Ostatecznie zdecydowany kieruję się na zachód. Moim drogowskazem jest słońce, nazwy mijanych miejscowości nic mi



Pomyśl o zimie!

JUŻ DZIŚ NABĘDZIESZ

uszczelki do okien

FILCOWE I Z TWORZYW SZTUCZNYCH
SKUTECZNIE CHRONIĄCE
PRZED ZIMNEM.

DO NABYCIA W SKLEPACH

Z ARTYKUŁAMI CHEMICZNYMI
I GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

K7193

Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch”

— Oddział Rejonowy Poznań - Wschód
poszukuje do wydzierżawienia

pomieszczenia magazynowe

o pow. 50—400 m²

na terenie miasta Poznania i powiatu

Zgłoszenia kierować pod adresem Oddziału,
Poznań, ul. Żydowska 2/3, tel. 568-72, 590-47.
M6650

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań - Zegrze, ul. Działoszkańska nr 10 — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania Wielkopolski:

- MASZYNISTÓW ZURAWI WIEŻOWYCH,
- MASZYNISTÓW KOPAREK,
- MASZYNISTÓW SPYCHAREK,
- MASZYNISTÓW SPRĘŻAREK.

Praca wykonywana w systemie akordowym i dniówki z premią. Dla pracowników zamieszkujących Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie, względnie zapewnia zwrot kosztów dojazdów do pracy.

Przedsiębiorstwo zapewnia pracownikom możliwość podwyższenia kwalifikacji w drodze szkolenia zawodowego.

Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa. K7139

Przetargi

Zakłady Płyt Pilśniowych w Czarnkowie, woj. poznańskie — ogłaszają PRZETARG NIEOGRA NICZONY na wykonanie następujących robót:

1. mycie szyb okiennych o powierzchni łącznej ok. 1000 m²;
2. szklenie okien wraz z okotowaniem — powierzchnia szkl. 1,2 m² — sztuk 300.

W. wym. prace należy wykonać z materiału wykonawcy, w terminie do dnia 30 października 1968 r.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Wszelkich informacji z zakresu przetargu udziela Dział Gł. Mechanika Zakładów, tel. 250, wewn. 240.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 14 dniu po ukazaniu się ogłoszenia w prasie o godz. 10 w siedzibie Dyrekcji Zakładów.

Zastrzeżenie: prawo swobodnego wyboru ofert, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K7010

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Drobnej Wytwarzalności Poznań - Staroleka, ul. Skocowska 19, telefon 734-41 — ogłasza PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

SAMOCZODU CIEŻAROWEGO marki „Warszawa Pick-up” o ładowności 0,5 tony — cena wywoławcza 20.500 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa w przeddzień przetargu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Ponadto osoby fizyczne przystępujące do przetargu przedstawiają w razie nabywania pojazdu, zaś świadczenie Wydziału Komunikacji stwierdzające, że nabywcę jest uzasadnione w związku z ich działalnością gospodarczą lub zawodową.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, organizacje społeczne oraz przedsiębiorstwa nieuspołecznione i osoby fizyczne.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 października 1968 roku o godzinie 11 pod wyżej wymienionym adresem.

Ogledzin pojazdu można dokonywać codziennie w godzinach od 8—13 z wyjątkiem niedziel i świąt. K7002

Nauka

Profesor liceum udziela lekcji matematyki, fizyki, chemii, rosyjskiego. Tel. 67-73-02. 8774g

Sprzedaż

Wózki dziecięce ostatnia nowość, głębokie, spacerowe woziki prawie zastarzałe — poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 13. 9015g

Aparat słuchowy w okularach, zagraniczny, nowy sprzedam. Głogowska 124 m. 9, godz. 16—19. 9914g

Lokale

Zamienie mieszkanie samodzielnego 98 m² (pięć i ptry, mały czynsz, w centrum Poznania na dużej w nowym budownictwie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10121g.

Poszukuje pokoju z kuchnią, zaplace za dwa lata. Zgłoszenia: Nietków 148, pow. Zielona Góra — Leokadia Kranc. K7049

Inżynier z żoną, poszukuje pokoju — członkowie spółdzielni. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8292g.

Pan pracujący, poszukuje pokoju samodzielnego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8305g.

Zamienie 3 pokoje z kuchnią, w nowym budownictwie, Grunwald, na pokój z kuchnią w nowym budownictwie i kawalerkę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8374g.

Pracownik naukowy (członek spółdzielni) poszukuje pokoju od października, okolice Grunwaldzkiej, Osiedle Plewiska — tel. 611-81. 8312g

MIESZKAŃCY JEŻYC!

BIELIZNE DO PRANIA

w TERMINIE 7-miu DNI

PRZYJMUJE

punkt usługowy przy zakładzie prania koszul — w pawilonie MIEJSKICH PRALNI I FARBARNI

plac Waryńskiego — tel. 428-63. M7197

Studencka Spółdzielnia Pracy „Akademik”

Poznań, ul. Fredry 7, tel. 580-01

INFORMUJE

że WZNAWIA ŚWIADCZENIE USŁUG dla zakładów i ludności

w zakresie:

- CYKLINOWANIA PARKIETÓW
- MALOWANIA PODŁÓG
- LAKIEROWANIA PARKIETÓW

Prace wykonujemy szybko i fachowo. K6920

Wojewódzkie

Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego

Hurtownia w Poznaniu, plac Wolności 4

POSZUKUJE ZARAZ

AGENTÓW skupu opakowań szklanych

wraz z pomieszczeniem, względnie placami składowymi.

Wydzierżawi również wolne lokale nadające się na prowadzenie skupu opakowań na terenie m. Poznania i w pow. poznańskim.

Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji Dział Techniki Handlu — Poznań, pl. Wolności nr 4, II ptry, w godz. od 7—14.30. telefon 534-75. K6888

nie mówią. Wiem tylko, że jestem niedaleko Warszawy, że droga powrotna będzie bardzo długa i niebezpieczna.

Muszę przed zmrokiem dotrzeć do następnego wioski. Może tam dowiem się czegoś nowego, może uda mi się przenoćować i pożywić? A może zatrzymam się w niej kilka dni, ukryję, aż sytuacja całkowicie się wyjaśni?

Na skraju zabudowań spotykam kobietę. Już pierwsze zaimponowanie z nią zdania niosą rozczarowania: Niemcy aresztują chłopów i wywożą nie wiadomo dokąd.

Na cofnięcie się do lasu było już za późno — Niemcy mogą zauważyć, a wtedy moje położenie jeszcze bardziej się skomplikuje; mogą też łatwo dostać kulę w plecy. Żeby dotrzeć do pierwszej chalupy, ukryć się w stodole... Za późno. Przed skrajną zagrodą stoi z karabinem na ramieniu niemiecki wartownik. Patrzy w moim kierunku. Już mnie zauważył. „Uspokój się — szepczę do siebie — zachowuj się normalnie, inaczej wpadniesz”. Pewnym krokiem, choć z duszą na ramieniu, podchodzę do żołnierza. Uprowadzając go, pytam:

— Wie spaet ist'n? — i jednocześnie wyjmuję z kieszeni stary złocisty zegarek. Była to pamiątka po dziadku, którą podarował mi ojciec w dzień promocji na podporucznika. Zaskoczony wartownik wyciąga z kieszeni swój zegarek.

— Halb sieben — podaje godzinę. Jednocześnie bierze w rękę mój zegarek, przygląda się pożądanym wskazówkom. Podobno mu się. Szwagrowe coś do mnie, ale w tym momencie z sąsiad nuch zabudowań wyjeżdżają dwa taborowe wozy. Siedzący na pierwszym, obok woźnicy, podoficer wolał mnie ku sobie. Wyrwam więc zegarek z ręki wartownika i podbiegam do furmanki. Podoficer kazał mi wsiąść i wręczył wodze dwu, luzem prowadzonych za wozem, koni. Wziąłem je skwapliwie — lepię mieć do czynienia z taborytami niż z wartownikami. Tym czasem furmanki toczą się wioską. Jestem świadkiem, jak uzbrogieni żołnierze wchodzą do chalupy, wyciągają z nich chłopów i gromadzą w jednym miejscu pod strażą wartowników. Na mnie, siedzącego na furmance, na szczęście nie zwracają uwagi.

K6308



A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 229 (7964) 26 IX 1960

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekli mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — g. 19 „Skryzlaty Kochanek”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZYKA — g. 19, 12.30, 15, 17.30 „Viva Maria” (franc. 16 l.); „Nadzie wśród wilków” (NRD 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30 „Kobieta wąż” (ang. 16 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Czerwone i złote” (pol. 16 l.); g. 22.30 „Beniamin, czyli pamiętnik cnotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Million lat przed naszą erą” (ang. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Polowanie na muchy” (pol. 18 l.); GONG — g. 10, 12.15, 16, 19 „Złote szczęście” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 10.30, 12.30, 14.15 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 12, 15.30, 18 „Poznańskie Sławiaki” (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Polowanie na muchy” (pol. 18 l.); MALTA — g. 16 „Zamek z bajki” (NRD 7 l.); g. 18 „Kobielu do dzieła” (ang. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Ostatni dzień” (pol. 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Święty zastawia pulapkę” (franc. 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Za frontem” (radz. 11 l.); g. 18 „Dwie mamy, dwóch ojców” (jug. 18 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30, 20 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15.30, 17.30 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); g. 20 „Pozegnanie z filmem „Osiem i pół” (włoski 16 l.); PRZYJAZŃ — g. 15.30, 18, 20.15 „Dożyjemy do niedzieli” (radz. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Słaba” (ang.-kanad. 16 l.); RUSALKI — (Szwajc. 16 l.); g. 17, 19.30 „Kaleidoskop” (ang. 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Pomyłka szpiega” (radz. 14 l.); TECCA — g. 17.30 „Rzeczpospolita babska” (pol. 14 l.); g. 19.30 „Żołnierz królowej Madagaskaru” (pol. 16 l.); WARTA — g. 12, 14 „Faszyzm i jego oblicze” (pol. 7 l.); g. 10, 16, 18, 20 „Pan Anatol szuka miliona” (pol. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 15, 17 „Ostatni watażka” (bułg. 14 l.); g. 19.15 „Romanca na trawie” (czeski 18 l.); WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Bunt na „Bounty” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19.15 „Zakochana wiedzma” (włoski 18 l.); FOTOPLASTIKON — g. 2-21 „Londyn 1969”.

DYŻURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, telefon 510.21.
Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świecickiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 47-12-31.
Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne: tel. 99; nagłe zachorowania w domu: tel. 666-95; dla Poznania: pogotwie lekarskie tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu — tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba: pediatryczne (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurujący lekarz psychiatra — g. 8-22.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53, Staroleśna 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21: w nocy nagłe wypadki.
RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.44 Piosenka dla solenizanta... in formacja dla wszystkich; 9 Dla kl. V (przyroda); „Jesień na działce”; 9.40 Dla przedszkoli; „Autobusem po Warszawie” aud. słowno-muzyczna M. Wieman — cykl: „Z wierszem i piosenką”; 10.05 „Wizerunki” — „Alrik Lundstedt” — fragm. opow.; 10.25 Konc. popularny w wyk. ork. PR w Krakowie; 10.50 Kaszubskie tańce ludowe w wyk. zesp. ludowe; 11.00 PR w Warszawie; 11 Dla szkół średnich (wych. obywatelski). Cykl: „Szczere o trudnych sprawach”; 11.20 Radiowa estrada piosenkarzy; 11.45 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 12.25 „Konc. z polonizmem”; 13 Dla kl. II — (wych. muzyczny); 13.40 Dzieci to co ja”; 13.20 Swojskie melodie; 13.40 „Wiecej lepiej. taniej”; 14 Piosni ziemi naszej; 14.30 Z oper Mozarta i Rossiniego; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 15.05 Transm. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów (Torwar); 15.10 „Ludzie i kontynenty”; 15.30 Kompozytor i jego piosenki — H. Kaszyce; 15.50 Muzyka i Aktualności; 15.55 Cykl: „Młode Pokolenie Polskiej Ludowej”; 15.30 Transm. z Mistrzostw Świata w podnoszeniu ciężarów (Torwar); 15.35 Konc. żywcen; 20.25 „Przebież z wyspy”; 21 „Ze wsi i o wsi”; — z cyklu: „25”; 21.15 Gra Zespołu Instrumentalny B. Hordy; 21.30 Teatr PR — Teatr Północny; „Nieznana podróż Sindbada Zeglarska” — słuch.; 22.10 Tańczymy w różnych rytmach; 22.10 „O co tu chodzi”; 22.15 Z cyklu: „Sonata for teplanow w twórczości wielkich mistrzów”; 0.10 Program nocny z Gdańska.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.10 Nowości Wydawnictwa Poznańskiego; 8.35 Pożegnania z morzem; 9 Dworzak — Serenada E-dur; 9.35 Z życia

Co dała ankieta komunikacyjna?

Przeladowane rejony

Już prawie rok minął od czasu, kiedy właściciele różnych pojazdów mechanicznych wypełniali ankietę komunikacyjną. Jak wówczas pisaliśmy — miała ona na celu dokonanie pomiaru natężenia ruchu kołowego na ulicach naszego miasta i ustalenie, gdzie występują największe trudności komunikacyjne. Ma to w przyszłości pomóc przy sporządzaniu planów modernizacji obecnego układu komunikacyjnego, podnoszeniu bezpieczeństwa ruchu oraz ustalaniu nowych tras szybkiego ruchu.

Opracowywanie ankiet trwało wiele miesięcy z uwagi na dużą ich liczbę (prawie 20 tys.) oraz skomplikowany proces kodowania pytań i odpowiedzi na maszyny elektroniczne. Otrzymały one wyniki w bardzo zaszyfrowanej postaci, na kilometrówych taśmach. Obecny etap — to odczytywanie skomplikowanych zsyfrowanych cyfrów. Pracuje nad tym z dużym poświęceniem 6-osobowy zespół pod kierownictwem mgr. inż. Zenona Stachowskiego z Pracowni Studiów Komunikacyjnych. Jest to praca mozolna, wymaga jąca dużej cierpliwości.

Niektóre wyniki już w obecnej postaci stały się przyczynkiem do pierwszych zmian w istniejącym układzie komunikacyjnym. Wstępne obliczenia wykazały, że w dniu ankietyzacji jeździło po mieście 71 proc. sprawnych samochodów osobowych. Pozostałe 29 proc. właścicieli, to użytkownicy pojazdów tylko w niedzielę, a to ze względu na wysokie koszty eksploatacji samochodu bądź

zbyt dużą odległość od garażu. Przy okazji stwierdzono, że liczba osób, które garażują swoje pojazdy na podwózkach bądź ulicach, stanowi 50 proc. ogółu posiadaczy samochodów. Istnieje zatem pilna konieczność budowania w wielu punktach miasta zbiorowych garaży dla pojazdów osobowych.

Sprawą, która najbardziej interesowała organizatorów ankiety była aktualna „fotografia” ruchu kołowego w mieście. Z uzyskanych wyników sporządzono zestawienie zwane „macierzą ruchu”. Wykazało ono, że najruchliwsze są rejony Starego Rynku i Garbar oraz rejony: Marcinkowskiego, Armii Czerwonej, Kościuski, Lampeggo, pl. Młodej Gwardii i pl. Wolności. W tych strefach notuje się największą liczbę pojazdów w ciągu doby i w czasie szczytów (na dobę 1500 pojazdów). Trzecią mikrostrzęfą wyróżniającą się pod względem ruchliwości pojazdów jest rejon od Armii Czerwonej na południe — do Ogródowej i Powstańców Wielkopolskich (800—1000 pojazdów na dobę).

Podstawową przyczyną nasilenia ruchu w całym mieście to mieszkanie, konieczność załatwiania różnych spraw służbowych w

godzinach pracy i miejsce pracy. Przeanalizowano dodatkowo 10 celów jazdy do rejonu centralnego. Ustalono, że przeważają następujące cele: 1. miejsce pracy, 2. sprawy służbowe, 3. mieszkanie (powrót do domu), 4. sprawy osobiste związane z odwiedzinami itp. oraz 5. odpoczynek bądź rekreacja (dojazd do kin, teatrów czy lokali rozrywkowych). Wiąże się to z tym, że właśnie w centrum naszego miasta zgrupowane są wszystkie najważniejsze instytucje, teatry, restauracje czy kawiarnie.

Każda jazda związana jest z pozostawieniem gdzieś samochodu. Zależnie od celu czas parkowania będzie dłuższy lub krótszy, a im wyższa rotacja miejsc parkingowych tym mniejsze potrzeby parkowania. Niestety, specyfika poznańskie go centrum wymaga dużej liczby miejsc parkowania. Najwyższy współczynnik potrzeb parkingowych wykazują mikrostręfy, które uprzednio uznano za najruchliwsze (Stary Rynek i centrum). Łączy się to z tym, że w rejonach tych zlokalizowane są prezydium rad narodowych (WRN, PRN, RN m. Poznania), w których załatwia się najwięcej spraw służbowych. Znajduje się tu również wiele instytucji i biur projektowych, sąsiedztwo wyższe i teatry, kina, większe restauracje i sklepy. Największe kłopoty są ze znalezieniem miejsca parkowania właśnie w pobliżu lokali rozrywkowych. W rezultacie w wielu przypadkach dojeżdżenie do miejsc zaparkowania jest nieraz dłuższe niż od przystanku tramwajowego czy autobusowego. (wn)

Od budowlanych zależy stopień realizacji przydziału mieszkań

Niezbýt korzystnie przedstawia się realizacja planu budowy domów dla spółdzielni mieszkaniowych. Ogółem zaplanowano zrealizować w tym roku w Wielkopolsce 6 945 mieszkań w tym dla Poznania — 3 298. Tymczasem do końca sierpnia br. oddano do użytku w Poznaniu — 1 284 mieszkania, a w województwie 1 620. Stanowi to zaledwie 41,8 proc. rocznych zadań.

Sytuacja poprawiła się nieco w tym miesiącu. Przekazano bowiem do użytku wiele mieszkań, a dalsze będą gotowe do 30 bm. Nie stanowi to jednak gwarancji wykonania przez przedsiębiorstwa budowlane wszystkich rocznych zadań dla spółdzielni mieszkaniowych.

Z opóźnieniem realizowane są obiekty na dwóch największych osiedlach Poznania. Mniejsze zagrożenie notuje się na Winogrodach. Na tym osiedlu opóźnienia widoczne są przy budowie bloku nr 7. Wprawdzie ma on być gotowy częściowo do końca grudnia, jednak zaawansowanie prac jest tu bardzo niskie. Go rzej przedstawia się wykonawstwo na Ratajach. Słabe zaawansowanie prac budowlanych na kilku obiektach nie

napawa optymizmem. Mijamy jednak nadzieję, że PPB nr 2 dołoży starań, by do końca grudnia wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań.

Znacznie lepiej przebiega realizacja tegorocznych zadań dla spółdzielni mieszkaniowych w województwie poznańskim. Wszystko wskazuje na to, że planowane domy mieszkalne będą wykonane w terminie.

W przyszłej 5-lacie głównymi inwestorami w Poznaniu będą spółdzielnie mieszkaniowe: „Osiedle Młodych” i Poznańska. Dlatego też kandydaci zgłaszający się na członków powinni przede wszystkim dokonywać rejestracji właśnie w tych dwóch spółdzielniach.

Pod koniec czerwca br. było w Poznaniu 20 193 członków oczekujących na mieszkania. Kandydatów natomiast zarejestrowano około 10 460. Ponieważ budowlani zwiększać mają co roku swoje zadania istnieją szansa zapewnienia mieszkań do końca 1975 r. większości tych, którzy obecnie są członkami spółdzielni. Jest jednak jeden warunek — przedsiębiorstwa budowlane muszą unikać opóźnień oddawania obiektów mieszkalnych do użytku. (a)

Konkurs dla młodzieży szkolnej

Bliżej archeologii

Muzeum Archeologiczne w Poznaniu działające od niedawna w zabytkowym Pałacu Górków przy ul. Wodnej 27 posiada bardzo bogate zbiory zabytków dawnej kultury. W celu spopularyzowania zbiorów i renesansowej architektury Pałacu organizuje wraz z Zarządem Oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Poznaniu, otwarty konkurs na prace plastyczne dla młodzieży szkolnej.

W konkursie może brać udział młodzież szkół podstawowych, zawodowych i średnich wszystkich typów — z klas: III—VIII i IX—XII. Temat konkursu brzmi: „Czy znasz Muzeum Archeologiczne w Poznaniu?” Warun-

Strażnicy pogodnej starości

Spokojna, pogodna starość nie przypada niestety w w dziale wszystkim równo — według zasług. Dlatego tak ogromnie pożyteczną rolę spełniają ludzie, którzy starają się łukę, powstała w wyniku obojętności najbliższych lub nieprzewidywanych wypadków losowych, wypełnić swoją troskliwością. Są to opiekunowie społeczni, którzy — ku wielkiemu zadowoleniu ludzi starych, osamotnionych lub chorych — działają już w naszym mieście dziesiąty rok.

W sposób specjalnie serdeczny dziękowano w tym jubileuszowym roku opiekunom z dzielnicy Wilda, którzy ostatnio spotkali się na uroczystości, zorganizowanej dla nich przez Dzielnicowy Zarząd Służby Zdrowia oraz Dzielnicową Radę Polskiego Komitetu Opieki Społecznej. Wilda ma obecnie około 40 opiekunów społecznych, a prócz tego wielu opiekunów szkolnych i zakładowych. Roztaczają oni opiekę nad przeszło pięćdziesiątką stałych podopiecznych i kilkudziesięcioma osobami, potrzebującymi pomocy okresowej. Pomoc materialna dla tych ludzi stale wzrasta, na zapomogi w tym roku przeznaczono ponad 1,5 miliona złotych, a wydane już bony odzieżowe przekroczyły wartość 80 000 złotych. Podopieczni Wildy kilka razy korzystali z bezpłatnych wczasów w Karpaczu i Lubniewicach, w br. wyjeżdżają ponownie na 2 tygodnie na Dolny Śląsk. Wiele przyjemności dostarczają także wspólne wybieganie w okolicy Poznania.

Cała ta sprawna działalność, wybiegająca daleko poza zakres udzielania niezbędnej pomocy materialnej, a ułatwiająca ludziom starszym wyzbycie się poczucia bezradności i osamotnienia — nie byłaby możliwa bez ofiarnej pomocy opiekunów społecznych.

Na uroczystości nie zabrakło więc dla nich licznych dyplomów uznania, nagród pieniężnych i kwiatów. Kilku nowo przyjętym do tego grona wręczono legitymacje. Całość im-

prezy urozmaiciły występy znanych artystów Operetki Poznańskiej oraz szkolnych zespołów dziecięcych z wildeckich szkół. (wch)

Roczne opóźnienie

Dzielnicowe przedsiębiorstwa remontowo-budowlane na Wildzie i Nowym Mieście już od ubiegłego roku budują przy ul. Buczka i ul. Ostrowskiej — dwa pawilony gastronomiczne, z których każdy obliczony jest na 40 miejsc konsumpcyjnych. Mają to być lokale samoobsługowe, z potrawami dowożonymi w termosach z kuchni centralnej. Każdy z tych pawilonów powinien być wybudowany w ciągu kilku miesięcy, oddany do użytku z końcem ubiegłego roku. Tymczasem zbliża się koniec następnego i nie ma pewności, czy konsumenci będą mogli z nich korzystać jeszcze w tym roku.

Na tle obu inwestycji rodzą się inne uwagi dotyczące dokumentacji typowej, opracowanej przez „Miasoprojekt”, na której podstawie budowane są „pawilony. Dyrekcja PZG ma tu zastrzeżenia do funkcjonalności pawilonów. Twierdzi, że przewidziano w nich za małe zaplecze, co utrudni przyszłym placówkom należyta działalność. (b)

Zamiast mandatu — prelekcja

W bieżącym tygodniu poznańska Służba Ruchu MO wprowadziła nową profilaktyczną formę walki z kierowcami, nie przestrzegającymi przepisów Kodeksu Drogowego. Kierowca, który pogwałcił przepisy, a odmówi zapłacenia mandatu, otrzyma skierowanie na prelekcję na temat bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Pierwsza tego typu pogadanka odbędzie w najbliższą niedzielę. Osoba, która otrzymała wezwanie a nie zgłosi się na odczyt ponosić będzie daleko idące konsekwencje z rozprawą przed Kolegium Orzekającym włącznie. (s)

Kto go widział?

4 września 1969 r. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił psychicznie upośledzony JÓZEF MASZYNA syn Walentego i Marianny, urodzony 28 stycznia 1920 r. w Klonie, zamieszkały w Turkowach, pow. Kępno, woj. poznańskie.

Rysopis zaginionego: wzrost około 170 cm, średniej budowy ciała, włosy ciemnobłond, duża lysiina czołowa, zarost siwy, ubrany w spodnie manczestrowe koloru modrakowego (wyblakłe i przyniszczone), koszulę koloru czarnego, kurtkę bez rękawów koloru ciemnego, na nogach trzewiki koloru czarnego.

Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o miejscu pobytu zaginionego, proszone są o zgłoszenie tego w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Kępnie, lub w najbliższej jednostce MO. (na)

INFORMUJEMY

Klub Popularyzatorów Normalizacji zaprasza na prelekcję n. t. „Wpływ normalizacji na jakość towarów rynkowych”, którą wygłosi dyrektor do spraw ekonomicznych — Piotr Sztuk — z Biura Znaków Jakości Centralnego Urzędu Jakości i Miar. Prelekcja odbędzie się dzisiaj 26 września 1969 r. o godz. 18.00 w sali konferencyjnej Domu Technika w Poznaniu przy ul. Stalingradzkiej 5/9.

Koszowanie gołębi pocztowych do lotu konkursowego odbędzie się w sobotę, 27 bm., w godz. 15.30-18.30. Pokazy przyrządzania ryb atlantyckich organizuje PSS dzisiaj o godz. 17 w sklepach przy ul. Świerczewskiego 11 i w sobotę, 27 bm., przy ul. Walki Młodych 1. Planowane zebranie członków ZBoWiD Oddziału Grunwaldzkiego odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w świetlicy Wytwórni Wyrobów Tytoniowych, ul. Wójciska 5. Zebranie plenarne Sekcji Naukowych Emerytów przy ZNP Grunwaldzkiego odbędzie się dzisiaj o godz. 17 w szkole przy ul. Łukaszczyka 9.